

ANDRZEJ CHOBOT

PRZESŁANKI ODPOWIEDZIALNOŚCI MATERIALNEJ PRACOWNIKÓW ZA MIENIE POWIERZONE

Zagadnienia wybrane

1. Mimo istniejących już opracowań, których przedmiotem są m. in. przesłanki odpowiedzialności materialnej pracowników¹, przy interpretacji przepisów dotyczących mienia powierzzonego nasuwa się szereg pytań o znaczeniu podstawowym, szczególnie z zakresu winy i normalnego związku przyczynowego. Ze społecznego punktu widzenia optymalna jest — jak stwierdza się w literaturze prawa pracy i judykaturze² — odpowiedzialność materialna pracownika za szkodę w powierzonym mieniu na zasadzie, między innymi, winy i normalnego związku przyczynowego. Jest ona zgodna zarówno z ochronną funkcją prawa pracy, jak i zasadą ryzyka zakładu pracy. W tym kierunku idzie Uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 29 XII 1975 r.

¹ Z opracowań uwzględniających kodeks pracy przykładowo można wymienić następujące pozycje: L. Dzikiewicz, *Przesłanki odpowiedzialności pracownika za szkodę*, PUG 1975, nr 7; L. Florek, *Ograniczona odpowiedzialność materialna pracownika za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy*, PUG 1975, nr 3; J. Jończyk, *Odpowiedzialność materialna pracowników*, PiP 1975, nr 1; K. Kolba, *Odpowiedzialność materialna pracowników według kodeksu pracy*, PiZS 1975, nr 10/11; M. Piekarski, *Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza*, NP 1976, nr 10; tenże, *Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza za mienie powierzone*, NP 1976, nr 1; M. Rafacz-Krzyżanowska, *Odpowiedzialność materialna pracowników w kodeksie pracy*, Palestra 1975, nr 1; T. Zieliński, *Odpowiedzialność deliktowa pracowników według kodeksu pracy*, PiP 1976, nr 6; Artykuł niniejszy jest rozwinięciem tezy sformułowanej w pracy: W. Jaśkiewicz i in., *Studia nad kodeksem pracy*, wyd. 2, Poznań 1975. Stwierdzam w niej, iż wobec niedwuznacznego wyłączenia w art. 126 § 2 p. 2 i 127 k.p. ogólnych przesłanek odpowiedzialności, a zwłaszcza wymogu winy w znaczeniu kodeksowym pracownika można by sądzić, że jedynymi przesłankami obowiązku odszkodowawczego są: szkoda i jakkolwiek a nie normalny związek przyczynowy między nią i postępowaniem pracownika.

² Patrz np. M. Piekarski, op. cit.; M. Rafacz-Krzyżanowska, *Odpowiedzialność materialna pracowników*, w: R. Korolec i J. Pacho (red.), *Nowe prawo pracy*, Warszawa 1975, s. 485 i n.

o wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników³.

Uchwała ta nie zajmuje się jednak poważnym — w świetle wyraźnych postanowień kodeksu — problemem (teoretycznym i praktycznym) szczególnego unormowania przesłanek odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone. Idzie o kwestię następującą: Art. 127 k.p. zasadniczo wyłącza w odniesieniu do odpowiedzialności za mienie powierzone zastosowanie wszystkich ogólnych reguł odpowiedzialności materialnej pracowników⁴ (tak też uchwała SN). Żaden z przepisów rozdziału I nie może być stosowany wprost, bezpośrednio do odpowiedzialności za mienie powierzone⁵. Z modyfikacjami („odpowiednio”) stosuje się jedynie art. 117 oraz 121-123⁶. Pozostałych przepisów nie można stosować — zgodnie z brzmieniem przepisów — w ogóle, nawet po dokonaniu wykładni modyfikującej.

Wykładnia językowa przepisów prowadzi więc do wniosku, że do odpowiedzialności za mienie powierzone nie znajdują zastosowania m. in. art. 114 i 115⁷. Pierwszy z nich jest jedynym w kodeksie przepisem mówiącym wyraźnie o winie jako przesłance odpowiedzialności materialnej pracowników. Drugi — jedynym w kodeksie, dotyczącym związku przyczynowego. Wprowadza do prawa pracy adekwatny (normalny) związek przyczynowy. Poza tymi przepisami nie ma żadnych wyraźnych kodeksowych podstaw prawnych oparcia odpowiedzialności na zasadzie winy i normalnego związku przyczynowego. Chyba żeby przyjąć iż wynika to z natury rzeczy. W szczególności można by twierdzić, że w naszym systemie prawnym, a nawet w naszym kręgu kulturowym nie można sobie wyobrazić odpowiedzialności nie opartej na zasadzie winy

³ OSN Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 1976, nr 2, s. 1 i n. W drugim zdaniu punktu pierwszej uchwały stwierdza się; „Pracownik ponosi materialną odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy na zasadzie winy”. Wprawdzie osobno mówi się o „systemie odpowiedzialności za mienie powierzone”, jednak wyeksponowanie przesłanki winy świadczyć może, że powyższe stwierdzenie dotyczy też mienia powierzonego.

⁴ Wymienia on bowiem taksatywnie przepisy, które znajdują zastosowanie do odpowiedzialności za mienie powierzone, unormowanej w rozdziale II.

⁵ Taksatywny charakter wyliczenia przyjmuje też wspomniana uchwała SN. Wynika to z szeregu jej sformułowań. W p. 2 uchwały stwierdza się np. Według art. 127 k.p. „przepis art. 116 k.p., nakładający na zakład pracy obowiązek wskazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pracownika, nie ma zastosowania do odpowiedzialności za powierzone mienie”. Milcząco zakłada się, że wynika to z pominięcia w art. 127 k.p. artykułu 116 kodeksu oraz iż tylko przepisy wymienione w art. 127 znajdują zastosowanie do odpowiedzialności za mienie powierzone.

⁶ Są to jedyne przepisy rozdz. I wymienione w art. 127.

⁷ Nie są one wymienione w art. 127 k.p. Co więcej, art. 126 § 2 p, 2 kodeksu uzależnia możliwość ich zastosowania od spełnienia warunków określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów.

bez wyraźnego przepisu prawnego, bez wyraźnej fi bezpośrednio wyrażonej woli ustawodawcy.

Jednakże w naszym kręgu cywilizacyjnym znana jest odpowiedzialność bez winy. W prawie angielskim, ma przykład dłużnik odpowiada za samo *breach of contract* (złamanie umowy) bez względu na możliwość przypisania mu winy. Wprawdzie judykatura łagodzi tę odpowiedzialność przez konstrukcję *implied conditions* (warunków przyjętych w sposób dorozumiany), lecz uwalnia to dłużnika od odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy na skutek przypadku świadczenie stało się obiektywnie niemożliwe⁸. Dlatego też — wydaje się — trzeba być ostrożnym w generalizacji pewnych oczywistych dla badacza założeń kulturowych na gruncie różnych systemów prawnych. Nie mogą być one wyłącznym motywem odstępstwa od wykładni językowej przepisów. Tłumaczeniem wystarczającym byłyby te założenia jedynie w razie nawiązania do koncepcji prawnonaturalnych, ale to na gruncie metodologii marksistowskiej jest nie do przyjęcia.

Poza tym można by ewentualnie konstruować te przesłanki pośrednio — wbrew wykładni językowej — z funkcji ochronnej prawa pracy i zasady ryzyka podmiotu zatrudniającego. Jednak ta ostatnia ma jedynie „odpowiednie” zastosowanie (patrz też s. 58).

Podkreślić trzeba raz jeszcze, że na pierwszy rzut oka trzeba by konstruować te uzasadnienia wbrew wykładni językowej, bowiem wyłączenie zastosowania art. 114 i 115 (w art. 127) zostało dodatkowo potwierdzone w art. 126 § 2 p. 2 k.p. Stwierdza on, że zastosowanie art. 114 i 115 (a więc m. in. oparcie odpowiedzialności na winie i normalnym związku przyczynowym)⁹ wymaga rozporządzenia RM i może nastąpić w sytuacjach w tym akcie wskazanych. W § 1 wydanego na tej podstawie rozporządzenia z 10 X 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu¹⁰ stwierdza się — zgodnie z brzmieniem art. 126 § 2 p. 2 k.p. — iż ustala ono warunki, które muszą być spełnione, aby odpowiedzialność materialna pracowników za szkodę w mieniu powierzonym z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się mogła być oparta ma zasadach z (m. in.) art.

⁸ Patrz A. Ohanowicz, *Zobowiązania*, Warszawa—Poznań 1965, s. 179. Możliwość uzasadniania wymogu winy względami kulturowymi podsunął mi W. Piotrowski (UAM).

⁹ Art. 114 stanowi: „Pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządzi zakładowi pracy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału”. Art. 115 brzmi: „Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty zakładu i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda”.

¹⁰ Dz. U. nr 35, poz. 191.

114 i 115¹¹. Jeżeli warunki te nie są spełnione zastosowanie art. 114 i 115 jest niedopuszczalne. Gdyby więc ustawodawca — wbrew postanowieniom art. 127 — opierał jednak odpowiedzialność za mienie powierzone na przesłankach ogólnych, już na mocy przepisów samego kodeksu, to uzależnienie zastosowania art. 114 i 115 od rozporządzenia Rady Ministrów, a także treść § 1 tego aktu prawnego byłyby niesensowne. Sprawdziłyby się do przysłowiowego „wyważania otwartych drzwi”, stąd też brak wyraźnego stanowiska Sądu Najwyższego i literatury w tej sprawie i stwarza w literaturze — moim zdaniem — pewną lukę w wiedzy na omawiany temat.

Teoretycznie, odstępstwo od wyraźnego brzmienia przepisów jest — jak wiadomo — możliwe tylko i jedynie wtedy, gdy wykładnia językowa prowadzi do sprzeczności logicznej lub niezgodności. Stwierdza się bowiem „jeśli dyrektywne znaczenie jakiegoś przepisu prawnego według dyrektyw znaczeniowych języka potocznego jest jasne, to [...] — jest [...] niedopuszczalne odwoływanie się w celu jego interpretowania do innego rodzaju reguł (dyrektyw) interpretacyjnych”¹². Nie ulega żadnej wątpliwości, że wykładnia językowa „stanowi punkt wyjścia w wykładni każdego prawa pisanego”¹³, dopiero więc po dokonaniu interpretacji językowej dopuszczalne jest dokonanie wykładni funkcjonalnej. Może to nastąpić tylko w określonych przypadkach, w innych obowiązuje stara paremia *dura lex sed lex*. Dobitną ilustracją tej maksymy są jeszcze dalej idące poglądy prezentowane na tle tak elastycznego — według potocznych intuicji — systemu anglosaskiego. Uznaje się mianowicie, że językowe brzmienie przepisu wiąże chociaż prowadziłoby do absurdu albo oczywistej niesprawiedliwości¹⁴. Nie znaczy to by autor opracowania apróbował tę regułę wykładni, a tym bardziej by przesądzał jakieś sprawy na gruncie naszego prawa. Jednakże dobitnie ilustruje ona znaczenie wykładni językowej, im dalsze bowiem odejście od niej, tym większa dowolność rozstrzygnięć. Ta ostatnia jest natomiast przysłowiową „bronią

¹¹ Są to warunki związane z organizacją pracy, wyposażeniem stanowisk roboczych, charakterem pomieszczeń itp.

¹² Z. Ziemiński, *Kilka uwag metodologicznych o koncepcjach źródeł prawa*, RPEiS 1967, nr 2, cyt. za pracą: L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973, s. 140.

¹³ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 402.

¹⁴ The Golden Rule głosi: „the grammatical and ordinary sens of the words is to be adherend to, unless that would lead to some absurdity, or some repugnance or inconsistency but no farther” (J. Willis, *Status Interpretation in a Nutshell*, The Canadian Bar Review 1938 nr 1, s. 12. Nieufna wobec dowolności kryjącej się w tej regule część doktryny głosiła: „If the precise words used are plain and unambiguous we are bound to construe them in their ordinary sens, even though it leads [...] to an absurdity or a manifest injustice” (ibidem, s. 10). Cyt. za J. Wróblewski, op. cit., s. 404 i 405.

obosieczną" i godzi w podstawowy postulat każdego systemu prawnego: zasadę jego pewności. Przed ewentualną próbą odejścia od wykładni językowej trzeba wyprowadzić jej wszelkie możliwe konsekwencje. Intencje ustawodawcy można by tłumaczyć tutaj na trzy przynajmniej sposoby.

2. Jedynym, jak się zdaje, tłumaczeniem wyłączenia ogólnych przesłanek odpowiedzialności, zgodnym z teoretycznymi zasadami wykładni, jest chęć zastosowania szczególnego systemu odpowiedzialności. Uregulowany on jest w art. 124 i n.k.p. oraz przepisach wykonawczych, przewidzianych w art. 126¹⁵ tego kodeksu. W kwestiach nie unormowanych, w rozdziale II, w braku odmiennych wyraźnych postanowień zawartych w przepisach prawa pracy, zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego (a nie kodeks pracy-rozdział I o ogólnych zasadach odpowiedzialności). W takim ujęciu przesłankami odpowiedzialności za mienie powierzone byłyby: szkoda — *damnum emergens i lucrum caessans* (jak w prawie cywilnym), jednakże w postaci ilościowej; szczególna postać bezprawności: niewyliczenie się z powierzonego mienia (patrz s. 550), ekwiwalentny (jak będę się starał uzasadnić) związek przyczynowy z ewentualną możliwością wprowadzenia dodatkowych kryteriów klauzualnych przez sąd (s. 53 i n.); wina w rozumieniu cywilistycznym (s. 51 i 52); i wreszcie prawidłowe powierzenie mienia. W fazie ustalania wysokości odszkodowania, odpowiedzialność ta łagodzona jest ze względu na „stopień zabezpieczenia mienia przez zakład pracy, zasady współżycia społecznego, całokształt sytuacji materialnej i rodzinnej" itp. (patrz s. 58 i n. tego artykułu). Z punktu widzenia postawionego na wstępie problemu najbardziej istotne, a jednocześnie dyskusyjne jest ujęcie związku przyczynowego i winy. Im też poświęcono najwięcej miejsca w niniejszym opracowaniu. Abstrakcyjny miernik najwyższej staranności¹⁶ i wiążąca się z nim obiektywizacja winy powoduje obostrzenia odpowiedzialności. Surowszy reżim harmonizuje tu z wymogiem wzmożonej ochrony mienia społecznego. Pracownik może zresztą odpowiadać i tak za *culpa levissima* (skoro art. 119 § 2 k.p. przewiduje odpowiedzialność, gdy „stopień winy pracownika jest nieznacznym"), co zbliża jego odpowiedzialność do odpowiedzialności za przypadek. Przy odpowiedzialności za mienie powierzone musi za nią odpowiadać zawsze o ile są spełnione pozostałe przesłanki.

W tym ujęciu racją wyłączenia art. 114 byłoby uchylenie zastosowania czysto subiektywnego (maksymalnie zindywidualizowanego i skonkretyzowanego) pojęcia winy, ograniczenie ogólnego pojęcia bezprawności do niewyliczenia się lub niezwrócenia mienia, a szkody do tej części, która równa jest niedoborowi ustalonemu w rozliczeniu ilościowym

¹⁵ Mowa w nim o rozp. RM o umownej odpowiedzialności wspólnej, odpowiedzialności ograniczonej i opartej na art. 114 - 116 i 118 k.p.

¹⁶ Art. 355 § 2 k.c.

mienia. To ostatnie jest też przyczyną — wespół z uchyleniem ograniczenia szkody do rzeczywistej straty — wyłączenia art. 115.

Wyjaśnienia wymaga tu sprawa pojęcia „winy obiektywizującej”. Tym bardziej, że można by również twierdzić, że nie ma potrzeby teoretycznego rozróżniania winy obiektywnej i subiektywnej. Albowiem pojęcie tej pierwszej wyodrębnia się tylko i jedynie — twierdzić — można — ze względu na daleko idącą obiektywizację odpowiedzialności w praktyce cywilistycznej, spowodowaną abstrakcyjnym badaniem staranności dłużnika. W opracowaniu niniejszym pogląd taki nie jest jednakże akceptowany. Pojęcie „winy obiektywizującej” oznacza (podobnie pojęcie „winy subiektywnej”) stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Jednak wzorzec owego powinnego stosunku psychicznego, stanowiący kryterium, według którego ocenia się faktyczny stosunek psychiczny sprawcy do czynu, jest ustalany stosownie do wymogów wynikających z charakteru danego stosunku prawnego. Innymi słowy jest to stosunek psychiczny przeciętnego czy typowego lekarza, krawca, czy murarza do świadczonych przez niego usług. Bez znaczenia dla ustalania tego wzorca są natomiast indywidualne, psychofizyczne właściwości sprawcy, chyba że wyłączają one w ogóle możliwość przypisania winy. Natomiast ustalenie tzw. „winy subiektywnej” wymaga nie tylko ustalenia kryterium oceny w zależności od typu stosunku prawnego, lecz również stosownie do indywidualnych właściwości psychofizycznych także wtedy, gdy nie wyłączają one możliwości przypisania winy. Wydaje się natomiast niepotrzebne utożsamianie tzw. „winy obiektywnej” (a raczej „obiektywizującej”) z bezprawnością w ogóle. Utożsamianie takie jest możliwe jedynie przy bardzo szerokim rozumieniu bezprawności, obejmującym również naruszenie powinnego wzorca stosunku psychicznego sprawcy do czynu. Wtedy można by orzec, że wina obiektywna jest szczególną postacią bezprawności zabarwioną subiektywnie¹⁷.

Przyjęcie, iż przesłanką odpowiedzialności za mienie powierzone jest „wina obiektywizująca” oparta na przepisach kodeksu cywilnego harmonizuje z wymogiem „odpowiedniego” jedynie zastosowania art. 117. Zawięza ona bowiem — jako przesłanka odpowiedzialności — zakres ryzyka

¹⁷ Propozycję terminologiczną „winy subiektywnej” podsunął mi A. Kijowski (UAM) jako bardziej adekwatną do rzeczywistego stanu rzeczy, niż termin „wina obiektywna”. W kwestii winy jako przesłanki odpowiedzialności majątkowej pracownika patrz np.: M. Rafacz- Krzyżanowska, *Wina jako podstawa majątkowej odpowiedzialności pracownika*, NP 1968, nr 9; tejże, *Z problematyki staranności pracownika*, PiZS 1969, nr 2; tejże, *Staranność pracownika*, PiP 1965, nr 1. Problem obiektywizacji odpowiedzialności porusza W. Sanetra, *Wina w prawie dyscyplinarnym a problem obiektywizacji odpowiedzialności pracowniczej*, PiP 1972, nr 3 oraz tegoż, *Wina w odpowiedzialności pracowniczej*, Wrocław 1975. Patrz też: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 983 i 984 oraz cytowana tam literatura. Jako szczególną postać bezprawności zabarwioną subiektywnie pojmuje winę obiektywną W. Piotrowski (UAM) — wypowiedź w dyskusji.

ponoszonego w przypadku, gdy odpowiedzialność opiera się wyłącznie na winie subiektywnej.

Trudniej uzasadnić wyłączenie normalnego związku przyczynowego, gdyż taki sam jest przewidziany w art. 361 § 2 k.c. Zdaniem moim oznacza ono uznanie za przesłankę odpowiedzialności ekwiwalentnego związku przyczynowego z ewentualną swobodą sądu co do dalszego zawężenia granicy odpowiedzialności. Z art. 124 § 3 k.p. wynika bowiem, że pracownik ponosi odpowiedzialność, gdy szkoda powstała z przyczyn od niego zależnych, a także niezależnych, jeśli niezależności nie można wykazać. Zgodnie z wykładnią językową przyczyny „zależne” to takie, które pozostają w zależności (związku) od zachowania się pracownika. Zależność taką stwierdza się testem *sine qua non*. Co do jej dalszych właściwości przepisy nie wprowadzają jakichkolwiek wymogów. Jedyną koncepcją teoretyczną związku przyczynowego, która dla uznania odpowiedzialności poprzestaje na teście *sine qua non* jest teoria ekwiwalencji przyczyn. Pozytywny wynik tego testu to stwierdzenie związku przyczynowego w ogóle (jakiegokolwiek i to zarówno przyczynowego, jak i nieprzyczynowego w znaczeniu ontologicznym), to jest obiektywnej zależności „pomiędzy określonym w ustawie stanem rzeczy (przyczyną) a faktem powstania szkody (skutkiem). Jest to zależność mająca tę właściwość, że hipotetyczne usunięcie z konkretnej sytuacji faktycznej czynnika determinującego (przyczyny) ujawnia obiektywną możliwość uniknięcia skutku (szkody)¹⁸”. Każdy przyjmowany w prawoznawstwie związek przyczynowy spełniać musi test *sine qua non*, zatem spełnia wymogi ekwiwalentnego związku przyczynowego. Ten ostatni najszerszej zakreśla więc granice odpowiedzialności.

Szukając zatem przesłanki przyczynowości jedynie w art. 124 § 3 k.p. trzeba przyjąć, że pracownik ponosi odpowiedzialność, gdy między przyczyną a jego zachowaniem się zachodzi ekwiwalentny związek przyczynowy. Byłoby to więc odstępstwo od zasady przyczynowości adekwatnej przyjętej zarówno w kodeksie cywilnym, jak i kodeksie pracy. Za możliwością kreowania w przepisie szczególnym odmiennego od ogólnie przyjętej koncepcji związku przyczynowego przemawiają poglądy prezentowane w literaturze¹⁹. Stwierdza się bowiem, że kryteria kauzalne „niekoniecznie muszą być jednolite dla wszystkich przypadków. Wyznacza je przede wszystkim ustawodawca, decydując w ten sposób o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej”. Należy je poszukiwać opierając się na treści i celu przepisów kreujących obowiązek odszkodowawczy. Ustawodawca może wyznaczyć kryteria selekcji kauzalnej w postaci wy-

¹⁸ Patrz przypis 19.

¹⁹ A. Koch, *Metodologiczne zagadnienia związku przyczynowego w prawie cywilnym*, Poznań 1975, s. 98. W kwestii ekwiwalentnego związku przyczynowego patrz także tegoż autora: *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.

rażnego przepisu ogólnego (np. art. 361 § 1 k.c.) bądź też wskazówki w tym przedmiocie znajdują się w konkretnych postanowieniach szczególnych"²⁰. O tym, że z ostatnim przypadkiem możemy mieć do czynienia przy odpowiedzialności za mienie powierzone, świadczyć mogłoby właśnie dosłowne brzmienie art. 124 § 3 w zw. z 126 § 2 i 127 k.p.

Przeciw uznaniu, że w art. 124 § 3 k.p. idzie o ekwiwalentny związek przyczynowy przemawiałoby to, że przyjmuje się go zazwyczaj tam, gdzie granice odpowiedzialności są zawężone jakąś inną przesłanką, najczęściej winą w ujęciu czysto subiektywnym. Byłby zatem odpowiedniejszy przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Można by jednak — w zgodzie z wykładnią językową art. 124 § 3 — uznać, że ustalenie związku przyczynowego przy odpowiedzialności za mienie powierzone jest pozostawione sądowi, który może dokonywać *ad casum* selekcji kauzalnej według różnych kryteriów, zależnie od sytuacji. Albowiem to co nie jest nakazane (ani zakazane) jest dozwolone. Sytuacja taka byłaby zbliżona do przyjętej w teorii celu normy (*Normzwecktheorie*) z tym, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności sąd musiałby ustalić co najmniej ekwiwalentny związek przyczynowy. Przyznanie takiej możliwości sądowi umożliwiałoby w uzasadnionych przypadkach zwięźanie granic odpowiedzialności pracownika.

W innym ujęciu termin przyczyny „niezależne” można by interpretować jako „niezawinione”, a zależne uznać za zawinione (co czyni się w literaturze)²¹. Przeciw temu przemawia kilka argumentów. Wykładnia taka jest sprzeczna z zasadą, że różnokształtnym sformułowaniom tego samego aktu prawnego należy przypisywać różne znaczenie. Podstawowa zasada wykładni w tym zakresie jest sformułowana bardzo stanowczo, iż jest „rzeczą niedopuszczalną [...] nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tej samej ustawy różne znaczenie”²² i — rzecz jasna — *vice versa*. Obowiązuje ona tym bardziej w tym samym dziale aktu tej rangi co kodeks. Tu natomiast ustawodawca nazwałby stosunek psychiczny sprawcy do czynu (świadomość i wola) raz winą, innym razem zależnością. Ponadto termin „zależność” jest dla oznaczenia stanu psychicznego niezbyt adekwatny.

Art. 124 § 3 można by też uważać za odpowiednik art. 471 k.c. stwierdzającego, iż chcąc uwolnić się od odpowiedzialności dłużnik ma wyka-

²⁰ Ibidem.

²¹ Patrz np. M. Rafacz-Krzyżanowska, *Odpowiedzialność materialna ...*, w: R. Korolec, J. Pacho (red.), op. cit., s. 486. Autorka ta zdaje się przyjmować, że pracownik któremu powierzono mienie odpowiada na zasadzie winy, gdyż może się od odpowiedzialności uwolnić, „jeśli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez zakład pracy warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia”. Por. wywody tej autorki w: *Odpowiedzialność materialna pracowników w kodeksie ...*, op. cit.

²² Patrz J. Wróblewski, op. cit., s. 247.

zać, „że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności”²³. W tym ujęciu art. 124 § 3 k.p. dotyczyłby tylko rozkładu ciężaru dowodu, a nie związku przyczynowego. Wobec wyłączenia zastosowania art. 115 k.p. sprawa związku przyczynowego unormowana byłaby jednak art. 362 § 2 k.c. identycznie jak w wyłączonym przepisie kodeksowym. Trzeba by więc dojść do wniosku, że w unormowaniu takim brak konsekwencji. Wyłączanie określonej normy prawnej w kodeksie pracy w celu zastosowania normy prawnej o tej samej treści zamieszczonej w kodeksie cywilnym jest nie uzasadnione. Poza tym wobec wyłączenia art. 115 k.p. rozkład ciężaru dowodu przy odpowiedzialności za mienie powierzone byłby regulowany w taki sposób, jak w art. 124 § 3 na mocy samego art. 361 § 1 k.c. (w związku z art. 300 k.p.). Zatem art. 124 § 3 k.p. można by w tym ujęciu uznać za zbędny. Dublowanie rozwiązań z kodeksu cywilnego (tyle, że innymi słowy) nie miałyby tu również uzasadnienia.

Przesłanki bezprawności, czyli niewykonania, czy nienależytego wykonania obowiązku, a raczej jej szczególnej postaci, uzasadniającej odpowiedzialność za mienie powierzone na szczególnych, obostrzonych zasadach, dopatrzeć się można — na gruncie wykładni językowej — w samym niezwróceniu lub niewyliczeniu się z mienia. Na podkreślenie zasługuje tu znaczne zawężenie przesłanki bezprawności jedynie do niezwrócenia lub niewyliczenia się z prawidłowo powierzonego mienia. Podstawą rachunkową wyliczenia się przez pracownika jest księgowość zakładu pracy. Do obowiązków pracowniczych należy zazwyczaj prowadzenie raportu obrotów. Pracownik wykazuje w nim — w określonych przez zakład terminach — wartość przychodów i rozchodów oraz stan końcowy²⁴. Raport ten staje się podstawą rozliczenia mienia po sprawdzeniu formalnym, rachunkowym i merytorycznym przez księgowość. W razie braku obowiązku prowadzenia raportu, mienie rozlicza się na podstawie podpisanych przez pracownika dokumentów źródłowych. Pracownik odpowiada w ramach obostrzonego reżimu odpowiedzialności za mienie powierzone tylko wtedy, gdy szkoda w mieniu powierzonym związana była z niewyliczeniem się lub niezwróceniem ilościowym powierzonego mienia, a wszelkie inne szkody w tym mieniu dochodzone być mogą tylko na zasadach ogólnego reżimu odpowiedzialności. Przez zwężenie przesłanki bezprawności łągodzi się odpowiedzialność. Pracownik nie będzie bowiem odpowiadał według surowszego reżimu odpowiedzialności, jeżeli szkoda wynikła w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem innych obowiązków, aniżeli obowiązek wyliczenia się z mie-

²³ Por. A. Ohanowicz, op. cit., s. 188.

²⁴ § 24 instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 71 MHW w sprawie sporządzania dokumentacji obrotu towarowego (jednolity tekst Dz. Urz. MHW z 1968 r., nr 24, poz. 49, nr 40, poz. 91 i z 1972 nr 7, poz. 15).

nia albo zwrócenia go, np. wskutek dopuszczenia do zepsucia się powierzonych pracownikowi owoców ze względu na zaniedbanie obowiązku oddzielenia nadpsutych od zdrowych itp.²⁵ Odpowiedzialność tę łagodzi de facto również bardzo rygorystyczne potraktowanie przez Sąd Najwyższy wymogów co do prawidłowości powierzonego mienia.

Powstaje tu pytanie, czy wymogi co do prawidłowości powierzenia mienia nie idą zbyt daleko z punktu widzenia potrzeb praktyki, bowiem część pracowników jest zazwyczaj w czasie inwentaryzacji czy przyjmowania towarów z różnych powodów nieobecna, a placówka handlowa na czas przyjmowania towarów nie może być zamykana. Zamknięcia placówki i obecności wszystkich zainteresowanych wymagałoby natomiast ścisłe zastosowanie przyjętej przez Sąd Najwyższy zasady, że prawidłowe powierzenie mienia „istnieje tylko wówczas, gdy nastąpi oddanie go pracownikowi w okolicznościach umożliwiających mu — w tej dacie — zwrot albo wyliczenie się z niego”²⁶. Zasada ta jest jednak niewątpliwie korzystna dla pracowników.

Już powyższe rozważania sugerują, że powierzenie mienia (prawidłowe) pełni również rolę przesłanki odpowiedzialności za to mienie na zasadach przewidzianych w rozdziale II omawianego działu kodeksu pracy. Poza tym świadczy o tym samo sformułowanie tytułu rozdziału II oraz jego przepisów mówiących o odpowiedzialności za mienie powierzone. Powierzenie mienia pracownikowi polega na przekazaniu mu tego mienia za pokwitowaniem. Dokument podpisany przez pracownika powinien zawierać oznaczenie nazwy, ilości, rodzaju i wartości mienia. Pieniądze powierza się też inaczej, np. odbijając stempel lub znak w kasie rejestracyjnej²⁷. Musi to być powierzenie rzeczywiste, a nie tylko formalne — „na papierze” — według ksiąg rachunkowych zakładu. Praktycznie następuje ono według spisu inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej, w której pracownik uczestniczy albo na podstawie dowodów, dostaw, faktur, rachunków, kwitów itd.²⁸ W orzecznictwie brak jednolitości poglą-

²⁵ Orzeczn. SN z 22 I 1975, IPR 189/74, OSN Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1975, nr 9, s. 44. Sąd Najwyższy stwierdza w tym wyroku: „Pracownik, który wyrządził szkodę w mieniu powierzonym mu, lecz nie wskutek niewyliczenia się z tego mienia, ale w inny nieumyślny sposób (przez dopuszczenie do zniszczenia rzeczy lub obniżenia jej wartości), obowiązany jest uściśnić odszkodowanie według zasad określonych w rozdziale I działu piątego kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników”. Problem ten przedstawia też M. Rafacz-Krzyżanowska *Odpowiedzialność materialna* ..., w: R. Korolec, J. Pachó (red.), op. cit., s. 502 i 503.

²⁶ Uchwała SN z 23 XII 1975. Zwróciła na to uwagę w pracy dyplomowej, przygotowanej na seminarium przy Zakładzie Prawa Pracy UAM K. Ziemiańcin.

²⁷ Patrz M. Piekarski, w pr. zbior. *Odpowiedzialność cywilna za niedobory*, Warszawa 1970, s. 40 - 42.

²⁸ Zob. zarządzenie nr 51 MHWiU z 21 V 1975 w sprawie przeprowadzenia inwentaryzacji (Dz. Urz. MHWiU nr 3, poz. 13) i cytowane już zarządzenie MHW nr 71.

dów co do tego, czy sporządzenie remanentu w sposób niezgodny z instrukcją co do składu komisji, jak i sposobu spisywania składników majątkowych pozbawia spis z natury niezbędnej mocy dowodowej, czy też powierzenie towarów i prawidłowe ich spisanie można udowodnić za pomocą wszelkich środków dowodowych. Przeważa raczej drugi pogląd. Odbierając mienie pracownik ma sprawdzić ilość, rodzaj, jakość, cenę jednostkową i wartość²⁹. W cytowanej już uchwale Sądu Najwyższego z 29 XII 1975 r. stwierdza się: prawidłowe powierzenie mienia istnieje tylko wówczas, gdy nastąpi oddanie go pracownikowi w okolicznościach umożliwiających mu — w tej dacie — zwrot albo wyliczenie się z niego". Takie powierzenie wymaga, jak już mówiliśmy (s. 56), zasadniczo udziału wszystkich pracowników. Każdy z nich odbierałby mienie ilościowo i to przy drzwiach zamkniętych. Prawdopodobnie ze względu na trudności praktyczne z tym związane Rada Ministrów ustaliła w § 8 ust. 1 rozporządzenie z 4 X 1974 r.³⁰, że mienie powierzane jest prawidłowo także wtedy, gdy przyjmuje je sam kierownik sklepu lub jego zastępca „w okolicznościach umożliwiających osobom materialnie odpowiedzialnym branie udziału w przeprowadzeniu inwentaryzacji i zgłaszaniu związanych z tą czynnością uwag". Również gdy pracownik odpowiedzialny nie może pełnić obowiązków przez okres nie przekraczający 35 dni, on sam, jak i pozostali pracownicy ponoszą odpowiedzialność za mienie powierzone bez zmian. Pracownik wspólnie odpowiedzialny odpowiada zatem również za szkodę w takim mieniu, które przyjmował za niego inny pracownik.

Również pojęcie szkody, jako przesłanki obostrzonej odpowiedzialności za mienie powierzone jest ukształtowane inaczej. Z jednej strony pracownika obarczają nie tylko rzeczywiste straty (jak na zasadach ogólnych z art. 115), lecz również utracone korzyści, odpowiada on bowiem w pełnej wysokości. Z drugiej strony odpowiada tylko za uszczerbek, którego rozmiar określony jest ilościowym rozliczeniem mienia. Za pozostałą część uszczerbku odpowiadać może jedynie na zasadach ogólnych³¹.

Koncepcja taka tłumaczy zgodnie z wykładnią językową wyłączenie art. 114 i 115 k.p. przy odpowiedzialności za mienie powierzone. Ma ona również tę przewagę nad pozostałymi rozwiązaniami, że realizuje funkcję ochronną prawa pracy. Wprawdzie przyjmuje cywilistyczne pojęcie winy, a nie uznaje winy w rozumieniu art. 114 k.p. za przesłankę odpowiedzialności, lecz w pozostałych koncepcjach zgodność z brzmieniem przepisów wymagałaby rezygnacji z wymogu winy w ogóle.

²⁹ Patrz § 3 instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia MHW nr 71.

³⁰ Rozporządzenie RM z 4 X 1974 w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. nr 40, poz. 236).

³¹ Orzeczenie SN z 22 I 1975.

Gdyby bowiem o winie subiektywnej wnioskować jedynie z art. 117 k.p.³², to trzeba by przyjąć, że ustawodawca popada w sprzeczność. W jednym przepisie tego samego działu kodeksu pracy wyłącza wymóg winy określonego typu w odniesieniu do danej kategorii przypadków, a w drugim tę samą winę wprowadza. Poza tym z tego, że jedna strona nie jest w zasadzie obciążona ryzykiem nie wynika jeszcze, że odpowiadać musi na zasadzie winy. Ta ostatnia nie jest bowiem wyłączną alternatywą ryzyka. Zasada ryzyka zakładu pracy nie oznacza też, że pracownik w ogóle i nigdy nie ponosi ryzyka³³. W istocie sprowadza się ona praktycznie do tego, że w typowych sytuacjach przeważająca część tego ryzyka obciąża zakład pracy.

Jak już było powiedziane (s. 51) odpowiedzialność ta jest łagodzona w fazie ustalania wysokości odszkodowania również na podstawie dodatkowych przesłanek. Według § 8 rozporządzenia z 10 X 1975 r. obok „stopnia winy następuje ono w zależności od stopnia utrudnienia sprawowania nadzoru nad mieniem, rodzaju zaniedbań, rozmiaru szkody [...], doświadczenia zawodowego, wyników dotychczasowej pracy, jak również sytuacji rodzinnej i majątkowej pracownika”. Złagodzenie dalsze może nastąpić też, gdy pracownik „przepracował nienagannie ostatnie 3 lata przed powstaniem szkody [...]” (§ 8 ust. 2). W wyjątkowych przypadkach złagodzenie nastąpić może „ze względu na zasady współżycia społecznego” (§ 7).

Wyjaśnienie — przynajmniej częściowe — co do kierunku ustalania stopnia utrudnienia sprawowania nadzoru nad mieniem daje § 6 rozporządzenia z 10 X 1975 r. Stwierdza się w nim, że złagodzenie odpowiedzialności nastąpić może gdy mienie znajduje się w pomieszczeniach, do których ze względu na potrzebę prawidłowej obsługi konsumentów (in-

³² M. Piekarski pisze: „Wprawdzie kodeks w rozdziale normującym odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi nie odsyła do umieszczonego w poprzednim rozdziale przepisu art. 114 uzależniającego od winy pracowniczą odpowiedzialność odszkodowawczą, jednakże wina jako podstawa odpowiedzialności, także za powierzone mienie, wynika z niedopuszczalności obciążenia ryzykiem każdego pracownika, a więc także takiego, któremu zakład pracy powierzył swe mienie”. Autor ten widzi, jak się zdaje, potrzebę dodatkowego uzasadnienia takiego stanowiska. Twierdzi więc, że wynika ono także „z przepisów kodeksu [...] dotyczących rozłożenie ciężaru dowodu. Pracownik bowiem, któremu powierzono mienie w sposób umożliwiający zabezpieczenie tego mienia i wyliczenie się z niego, w razie należytego wykonania swych obowiązków pracowniczych nie dopuści do powstania niedoboru w tym mieniu, stwierdzenie zaś w takiej sytuacji niedoboru przemawia za przypisaniem winy pracownikowi, a nie tylko za jej domniemywanie (*Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza za mienie ...*, op. cit., s. 58). Patrz też M. Rafacz-Krzyżanowska, *Odpowiedzialność materialna ...*, w: R. Korołek, J. Pacho (red.), op. cit., s. 486 i 487.

³³ Np. W. Szubert stwierdza: „Zasada ryzyka podmiotu zatrudniającego nie wyłącza jednak faktu, że [...] uczestniczy w nim również pracownik”. Autor ten podaje dalej przykłady (*Zarys prawa pracy*, Warszawa 1972, s. 89 i 90).

terasantów) mają dostęp również pracownicy innych działów albo inne osoby, a zwłaszcza w placówkach handlowych, w których nabywcy mają swobodny dostęp do towarów oraz gdy przyjmowanie towarów odbywa się bez przerywania obsługi nabywców. Ponadto jest ono możliwe w magazynach, sklepach i punktach usługowych o obsłudze co najmniej 5 osób lub gdy praca w magazynach, sklepach i punktach usługowych trwa dłużej niż na jedną zmianę. I wreszcie złagodzenie odpowiedzialności następuje także na mocy samego kodeksu (art. 121) w razie zawarcia ugody, zwłaszcza zakładowej. Następuje ono przy uwzględnieniu (obok stopnia winy) „wszystkich okoliczności sprawy” oraz „stosunku do obowiązków pracowniczych”.

Pod względem realnych obciążeń majątkowych pracownik odpowiadający za mienie powierzone jest zatem w sytuacji podobnej jak inni pracownicy. W skrajnym przypadku odszkodowanie może być ustalone nawet w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia (jak na zasadach ogólnych). W pozostałych — w wysokości zbliżonej. W fazie pociągania do odpowiedzialności jest ona zaostrzona przez szersze zakreślenie jej granic (szerszy zakres pojęć: wina, związek przyczynowy). Natomiast w fazie ustalania wysokości odszkodowania jest złagodzona na podstawie szeregu dodatkowych przesłanek. Rozwiązanie takie zharmonizować ma zapewne wzmoczoną ochronę mienia społecznego z funkcją ochronną prawa pracy.

3. Obok zaproponowanego już rozwiązania można by próbować dwu innych interpretacji, jednak obie nie wytrzymują krytyki. Po pierwsze, można by twierdzić, że przy odpowiedzialności za mienie powierzone ustawodawca chciał uchylić zastosowanie części art. 114 i 115. W całości natomiast zamierzał wyłączyć jedynie art. 116. Wówczas jednak część zrekonstruowanych drogą wykładni językowej norm prawnych, a także część tekstu prawnego byłyby zbędne. Jednakże ustalania znaczeń „należy dokonywać w ten sposób, by żaden ze zwrotów wchodzących w skład interpretowanych norm nie został uznany za zbędny, czyli nie został pozbawiony znaczenia, ani też norma interpretowana nie została uznana za zbędną w ramach danego aktu prawnego”³⁴ (dotyczy to wszystkich typów wykładni). Odpowiednia dyrektywa językowa głosi: „Niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia normy, przy którym pewne jej zwroty traktowane są jako zbędne”³⁵.

Można by wreszcie uznać, że ustawodawca chciał oprzeć odpowiedzialność za mienie powierzone, szczególnie jej przesłanki, zasadniczo wyłącznie na przepisach rozdziału II. Przesłanek tych trzeba by szukać tylko i jedynie w tym rozdziale, szczególnie w art. 124 § 3 i — ewentualnie

³⁴ L. Nowak, op. cit., s. 132. Autor ten przyjmuje tę regułę wykładni za J. Wróblewskim, op. cit., s. 405.

³⁵ J. Wróblewski, op. cit., s. 248.

— w przepisach wykonawczych z art. 126. Mankamentem byłaby tu zbyt daleka rozbieżność koncepcji z funkcją ochronną prawa pracy. Wylęczałaby ona bowiem nie tylko winę w rozumieniu art. 114, lecz również cywilistyczną, jako przesłankę odpowiedzialności.

Z przedstawionych wyżej względów możliwości te nie zostały w tym opracowaniu przyjęte, ani nawet szerzej rozwinięte.

LES PRÉMISSSES DE LA RESPONSABILITÉ MATÉRIELLE DES TRAVAILLEURS
DES BIENS CONFISÉS
Problèmes Choisis

Résumé

Le code de travail exclut en principe quant à la responsabilité de biens confiés l'application de toutes règles générales de la responsabilité matérielle des travailleurs. On ne peut pas donc appliquer aussi des dispositions du code sur la faute et sur la liaison normale de cause comme les prémisses de la responsabilité matérielle des travailleurs. Une seule, comme il semble, explication des prémisses générales de la responsabilité, en accord avec les principes théoriques de l'interprétation est la volonté d'appliquer un système particulier de la responsabilité. Il est réglé dans l'article 124 et s. du code de travail et dans les dispositions d'application. Dans les questions non réglées dans le chapitre II du titre V du code, faute de décisions opposées, précises enfermées dans les dispositions du droit de travail, on applique les dispositions du droit civil (et non chapitre I, titre V).

L'analyse des dispositions mène vraiment à des conclusions assez controverses restant en accord avec l'interprétation de langue, que les prémisses de la responsabilité de biens confiés est la faute en opinion civiliste, et non le code de travail et la liaison équivalente de cause avec la possibilité éventuelle d'introduire des critères supplémentaires causals par le tribunal. De plus des prémisses de la responsabilité sont: la déposition régulière des biens; le dommage — cependant constaté sans la forme qualitative en résultat du règlement des comptes des biens; la forme particulière de l'illegalité: le non règlement des comptes des biens confiés.

Dans la phase de la fixation du montant du dédommagement la responsabilité des travailleurs de biens confiés est atténuée à cause du degré de l'empêchement d'exercer la surveillance sur les biens, du genre des négligeances, de l'étendue du dommage ..., des expériences professionnelles, des résultats du travail jusqu'à présent, de la situation de famille et de fortune du travailleur, du travail irréprochable durant les trois dernières années avant la formation du dommage et même des principes de la vie commune sociale.